

przez opozycyjnych narodowców piśmie „Lietuvis” opublikowano artykuły podnoszące kwestię ochrony dóbr kultury znajdujących się we dworach. Wobec władzy ignorującej sprawę ochrony znajdujących się we dworach dóbr kultury nie szczędzono zarzutów. Wkrótce narodowcy sami doszli do władzy i nadarzyła im się okazja do zadbania o dziedzictwo kulturowe ziemiaństwa.

Niedługo po przewrocie – 8 stycznia 1927 roku – Gabinetowi Ministrów został przedstawiony projekt „ustawy o ochronie sztuki litewskiej oraz dóbr kultury przed wywiezieniem za granicę”, który głosił między innymi, że przedmioty o wartości artystycznej i kulturalnej można wywieźć z Litwy jedynie po uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa Oświaty²⁷. Autorzy projektu nie ukrywali, że w taki sposób dążono przede wszystkim do ochrony dóbr kultury znajdujących się we dworach. Stwierdzono, że w okresie reformy rolnej właściciele zabranych dworów „w pośpiechu likwidują dzieła sztuki i kultury, które są jedynymi świadkami odległej przeszłości Litwy”, dlatego Ministerstwo Oświaty podjęło kroki w celu powstrzymania wywożenia tych dóbr za granicę i przygotowało projekt odpowiedniej ustawy²⁸. Jednak dany projekt, który zatrzymał się na etapie omawiania, nie przekształcił się w ustawę.

Co zatem przeszkodziło władzy przyjąć ustawę regulującą wywożenie dóbr kultury? Po przejściu z opozycji do obozu władzy, przekształceniu się inteligentów – zatrudnianych kulturą dworów – w rządzących, przyszedł czas, by od podstraw przejrzeć głoszone wcześniej własne hasła dotyczące zachowania dziedzictwa kulturowego ziemiaństwa. Historia nieudanej próby – podjętej w 1927 roku przez Augustinasa Voldemarasa – dostosowania publicznej antypolskiej retoryki do nieoficjalnych starań poszukiwania porozumienia z Polską oraz towarzyszące temu okoliczności wykazały, że aby utrzymać się przy władzy, należy podać za ideologią, jaką jest antypolonizm – i to doświadczenie rząd Voldemarasa od lata 1927 roku zaczął coraz częściej wykorzystywać²⁹. Nowa władza nie odważyła się za tem zadbać o zachowanie dziedzictwa kulturowego ziemiaństwa, dla którego nie było miejsca w nowej Litwie (dokładnie tak samo na kilka lat postanowiła nie zajmować się zlagodzeniem radykalizmu

²⁷ Projekt ustawy o ochronie sztuki litewskiej oraz dóbr kultury przed wywiezieniem za granicę, Litewskie Centralne Archiwum Państwowe (dalej – LCAP), f. 973, ap. 1, b. 519, l. 242.

²⁸ Pismo Ministerstwa Oświaty z 8 stycznia 1927 roku do Premiera, LCAP, f. 973, ap. 1, b. 519, l. 240.

²⁹ Česlovas Laurinavičius, *Politika ir diplomacija*, Kaunas 1997, s. 201.

reformy rolnej). Sytuacja władzy była nie do pozardroszczenia, gdyż zadanie, by zharmonizować antypolską retorykę polityczną i żywoty negatywny wizerunek dworu z zamiarem zachowania dziedzictwa kulturowego ziemiaństwa, wydawało się nie do rozwiązania. Najprościej było skazać kulturę dworów na zapomnienie lub jej po prostu nie zauważać. Ponadto twórcy nowoczesnego Państwa Litewskiego za fundament kultury narodowej postanowili uznać etniczne dziedzictwo narodu. Po upływie dziesięciolecia ideolog kultury narodowców, Vytautas Alantas, zgadzając się ze stwierdzeniem, że dwory polskie na Litwie były centrami kultury, dodał: „Dwór był centrum kultury, jednak nie promieniował: egoistycznie świecił jedynie dla siebie, pozostając całkowicie obojętny na wszystko to, co się działo wokół niego. Polskie lub, ściślej mówiąc, spolonizowane ziemiaństwo było hermetrycznie odgraniczoną od innych warstw kastą [...] Po oderwaniu się od litewskiego rdzenia pogardzało ono językiem litewskim, nie chciało albo nie mogło ponownie dopasować się do tego rdzenia”. Dlatego też odrodzenie narodowe rozpoczęło się od „biednej słomianej strzechy, a nie od bogatego pałacu”³⁰. W opinii Alantasa polscy ziemianie nie tylko nie chcieli zrozumieć i wesprzeć litewskie aspiracje narodowe, ale też na wszelkie sposoby im się sprzeciwiali, dlatego „Litwini szacunku, na który nie zasłużyli i nie są jego warci”, a w jakim stopniu polskich ziemian w istocie obchodziły sprawy litewskiej kultury, bardzo obrazowo ilustruje to, że przede wszystkim w latach niepodległości dzieła sztuki ze swoich dworów pospieszili wywieźć do Warszawy. Alantas wnioskował: „To znaczy, tworzyli oni «centra kultury», ale nie dla Litwy, a Warszawy”³¹. Aż korci, by tę myśl Alantasa „zakoczyć” w jego stylu: niech Warszawa te ich dobra sobie weźmie.

Po odwieczeniu w 1927 roku dworu w Renavas (Rennów) Vaižgantas pisał: „Pałac dworski jak w Poczdamie, ogromny, wystawny, kilkunastoma stopniami schodzi w dół, w dolinę. Krajobraz rozpościera się szeroko, otwarty. Wewnątrz dzięki dużym wysiłkom chronione są bogate sale przed niszczeniem. Arcydzieła architektury. Wstrząsł upadku tego arcydzieła, by surowa reforma rolna przyczyniła się do dzieł architektury”³².

³⁰ Vytautas Alantas, *Lenkų „kultūrinė misija” Lietuvoje*, „Lietuvos aidas” 31 grudnia 1937, s. 3.

³¹ Tamże.

³² Vaižgantas, J.E. *Valstybės Prezidentas Žemaitišose*, „Lietuvi” z 20 lipca 1927, s. 2.

Spójrzmy na to, czego broniły i czym się opiekowały instytucje państwowe powołane do zajmowania się ochroną dziedzictwa kulturowego, co było przedmiotem ich zawodowej troski. Od 1919 do 1937 roku instytucją prowadzącą działalność w zakresie ochrony pomników kultury była funkcjonująca z przerwami Państwowa Komisja Archeologiczna (w 1937 roku zastąpił ją znajdujący się pod kurtką Archeologiczna (w 1937 roku zastąpił ją znajdujący się pod kurtką Muzeum Kultury Witolida Wielkiego konserwator do spraw ochrony zabytków kultury litewskiej). Państwowa Komisja Archeologiczna (PKA) swoją uwagę skierowała przede wszystkim na archiwa – po zgromadzeniu archiwów guberni oraz innych instytucji rządowych już pod koniec 1919 roku komisja miała w posiadaniu „półtora tysiąca pudów” dokumentów archiwalnych³³. Dzięki staraniom PKA pod koniec 1920 roku do Głównej Księgarni Państwowej dostarczono bibliotekę oraz archiwum Paców z Pożajścia, archiwum Tyszkiewiczów z Raudondvaris (Czerwonego Dworu), bibliotekę Ogińskiego z Rietavas (Retowa), archiwa dworów z Plateliai (Płotele) i Šateikiai (Szateiki). W kwietniu 1921 roku członkowie komisji przywieźli do Kowna archiwa dworów w Vaikušiskiai (Wojkuszkzi) i Alancie (Alanta)³⁴. W 1926 roku działalność PKA została przerwana. Odrodzona w 1930 roku PKA większą uwagę poświęciła naukowym badaniom archeologicznym i etnograficznym³⁵. W 1938 roku na sporządzonych już przez Muzeum Kultury Witolida Wielkiego, a dokładniej konserwatora do spraw ochrony zabytków kultury litewskiej, pracującego w Muzeum, spisach okręgowych zabytków kultury, które były wystrzeżone w celu uściślenia współpracownikom do okręgów, dominiwane w tym celu uściślenia: grodziska, kurhany, zabytki cmentarne, zabytki archeologiczne: grodziska, kurhany, zabytki cmentarne, świątynne wzgórze, kamienie. Zabytków architektury na tych listach znalazło się bardzo niewiele, zaledwie kilka pałaców dworskich: pałac w Plinkšiai w powiecie Seda, pałac w Renavas (Rennów) w powiecie Židikai, pałac w Beržėnai (Berżany) w powiecie Šaukėnai (Szawkiany) i pałace w Diktariškiai, Pašuvis i Šiaulėnai (Szawlany) w powiecie Šiaulėnai (Szawlany) – trzy ostatnie współpracownik zaproponował skreślić z listy zabytków³⁶.

³³ Vladas Prysmanas, *Lietuvos senovės paminklų apsaugos veikala*, „Židinys” nr 10, 1939, s. 412.

³⁴ E. Bakonis, *Istorijos ir kultūros paminklų apsauga Lietuvoje 1918–1940 metais* [w:] *Istorija*, t. XXXIII, 1994, s. 21.

³⁵ Tamze, s. 22.

³⁶ Sporządzone przez Muzeum Kultury Witolida Wielkiego spisy zabytków wiodących okręgów, wysłane w 1938 roku do uściślenia współpracownikom z okręgów, ACDK, f. 1, ap. 1, b. 11, l. 7–258.

Można zatem twierdzić, że dwory nie stały się obiektem, który przyciągnął uwagę państwowej instytucji zajmującej się ochroną zabytków kultury. Mimo iż żadna ustawa w okresie międzywojennym nie ukształtowała priorytetów w zakresie ochrony dziedzictwa w szerokim sensie, te ostatnie, pod wpływem politycznej koniunktury oraz dyskursu nacjonalistycznego, samistnie jednak tworzyły się i uwytłumaczały – uwaga muzealników skierowana była na dziedzictwo etnokulturowe. Specjalistów w zakresie ochrony dziedzictwa najbardziej interesowały zabytki archeologiczne, społeczeństwo samo zaś te podzielone przez profesjonalistów między siebie priorytety łączyło w całość – w przygotowanym w 1933 roku przez Zarząd Związku Litewskich Miast i Miasteczek projekcie statutu Muzeum Ochrony Litewskich Zabytków Archeologicznych i Etnograficznych odzwierciedliła się potrzeba zakładania w każdym pierwszorzędnym i drugorzędnym mieście okręgowym muzeum „w celu ochrony archeologicznych i etnograficznych zabytków dawnej kultury”³⁷.

Należy dodać, że podobne priorytety w zakresie ochrony dziedzictwa były zdefiniowane przez reżim polityczny Smetony, którego polityka kulturalna była skierowana na umocnienie pierwiastków narodowych w kulturze litewskiej. Reżim autorytarny, wymagający utrwalenia pierwiastków narodowych, za narodowe uważał wszystko to, czego litewskość nie budziła wątpliwości – przede wszystkim było to dziedzictwo etnokulturowe. W owym czasie zwracanie się do tego dziedzictwa wydawało się najprostszym i najpewniejszym sposobem pielęgnowania narodowej kultury litewskiej. Natomiast dziedzictwo kulturowe ziemianstwa, które często kojarzyło się z tożsamością polską, uważano po prostu za zbędne w procesie kształtowania kultury narodowej.

Jak kwestię dbałości o dziedzictwo kulturowe ziemianstwa traktowali profesjonalści i entuzjaści, zatroskani o jego zachowanie? Na wyróżniającej się dwie osobowości – reprezentujący nielicznych profesjonalnych strażników dziedzictwa kulturowego muzealnik Paulius Galanė oraz najwybitniejszy entuzjasta badań krajoznawczych, prezes Stowarzyszenia Krajoznawczego w Szawlach (Šiauliai) Pelikšas Bugališkis. Działacz społeczny w okresie międzywojennym, kolekcjonsem wystąpił z zarzutem, że rzekomo nie troszczyli się o zachowanie

³⁷ Zasady działania muzeum w zakresie ochrony dawnych litewskich zabytków archeologicznych i etnograficznych (projekt z 1933 roku), ACDK, f. 1, ap. 1, b. 102, l. 9.

spuścizny kulturowej ziemianstwa³⁸. Podobne zarzuty należy uznać za bezzasadne. Co prawda, Toliuša mogła po prostu zmylić publiczna postawa Galauné i Bugaiłskisa.

Galauné był akurat jednym z najaktywniejszych inicjatorów zachowania dziedzicwa kulturowego ziemianstwa, niejednokrotnie o takiej konieczności publicznie się wypowiadał i czynił kroki w tym kierunku. W 1926 roku skarżył się ministrowi oświaty, że we dworach na Litwie przed I wojną światową zgromadzono wiele dzieł sztuki i kultury oraz że litewscy ziemianie już niejednokrotnie zwracali się do kierowanej przez niego Galerii M.K. Čiurlionisa, proponując niektóre eksponaty, jednak z braku środków nie mogła ona skorzystać z żadnej propozycji, dlatego wszystko było wywożone za granicę. Ostrzegając, że w wyniku podobnego zezwalania na wywożenie, Litwa pozostanie „bez żadnego wizerunku przeszłości, tak wyraźnie podkreślanych dóbr sztuki i kultury”³⁹. Po kilku latach Galauné ponownie skarżył się ministrowi, że galeria nie ma pieniędzy na nabycie od byłych właścicieli dworów na Litwie dzieł znajdujących się w ich rękach⁴⁰.

Pieniądże na nabycie kolekcji ziemian nie pojawiły się, wśród zakupów Galerii M.K. Čiurlionisa dominowały dzieła artystów litewskich – odzwierciedlało to określoną przez władzę politykę kształtowania muzealnych zbiorów dzieł sztuki ukierunkowanej na gromadzenie wytworów sztuki ludowej, dzieł litewskich artystów oraz tworzenie kolekcji nowoczesnej sztuki europejskiej. Jednak Galauné był zatroskany również o dziedzictwo kulturowe ziemianstwa. Wspominał, że w tej kwestii udał się wraz z malarzem Justinasem Vienožinskisem do ministra oświaty, tam jednak otrzymał następującą odpowiedź:

„Skonczyliśmy z dworami, nie potrzebujemy też ich kultury”⁴¹. Po przewrocie z 17 grudnia 1926 roku Galauné nie publikował już w prasie artykułów poświęconych kwestii zachowania spuścizny kulturowej ziemian. A po 1930 roku nie skarżył się też Ministerstwu Oświaty na brak środków na nabycie „dawnych obrazów” – jakby problem przestał istnieć. Już zostało wspomniane, że w 1926 roku na stronach pisma „Lietuvis” Galauné wyrażał oburzenie z powodu nie-

³⁸ Zigmas Toliuša, *Pastangos ir vartų kronika (atsiminimai)*, I dalis, DR BUW, 1987, s. v. 16, l. 67, 117.

³⁹ Pismo objaśniające kosztorys Galerii M.K. Čiurlionisa na 1927 rok do Ministerstwa Oświaty z 14 czerwca 1926 roku, Archiwum Literatury i Sztuki Litewskiej (dalej – ALSL), f. 93, ap. 1, b. 15, l. 179.

⁴⁰ Pismo dyrektora Galerii M.K. Čiurlionisa z 16 kwietnia 1928 roku do ministra oświaty, ALSL, f. 93, ap. 1, b. 20, l. 112.

⁴¹ Zita Žemaitytė, *Paulius Galauné*, Vilnius 1988, s. 96.

dbałości o dzieła sztuki obecne we dworach. Wtedy proponował też na całą spuściznę kulturową spojrzeć jako na całość, na niepodzielną własność kulturową. Po kilku kolejnych latach, omawiając koncepcję sztuki ludowej, zastanawiał się nad tym, że naród litewski nie był jednolity jak inne narody, dzielił się na strony, między którymi z biegiem czasu wytworzyła się ogromna różnica kulturowa, gdyż każdy stan stworzył „swoiste formy życia”, którym towarzyszyły „swoista kultura i swoista sztuka”: „Życie [...] szlachty litewskiej w najmniejszym stopniu nie przypominało tego, którym żył naród litewski”. Za wytwory sztuki ludowej uważał: domy mieszkalne Litwinów, spichrze, kościoły, dzwonnice, krzyże, drewniane rzeźby świętych, ceramikę, wyroby z żelaza, obrazy świętych, malowane skrzynie, tkaniny ludowe – wszystko to, w czym – według niego – wyrazili się „geniusz sztuki ludowej”⁴². Wśród wytworów sztuki ludowej umieścił też drewniane synagogi żydowskie, w których architektura, rzekomo, znalazła odzwierciedlenie litewska architektura ludowa⁴³. Tak w wydanym w 1930 roku pierwszym zawodowym studium poświęconym litewskiej sztuce ludowej, w którym Galauné dokonał przeglądu całej kultury materialnej Litwinów (od tkanin do architektury ludowej), pojawia się architektura drewnianych synagog żydowskich, jednak Galauné ani słowem nie wspomina o architekturze drewnianych dworców, która – wydaje się – miała nie mniej praw niż wspomniane synagogi, by zostać uznana za dziedzictwo architektoniczne.

Po przewrocie z 1926 roku aktywność Galauné w kwestii ochrony spuścizny kulturowej ziemianstwa spadła. Pojawiło się też wyjaśnienie zmiany postawy: jeżeli wcześniej Galauné twierdził, że niezależnie od wojen i zamieszek we dworach przetrwało wiele dóbr kultury⁴⁴, dworów oraz dowodził już, że I wojna światowa zniszczyła kulturę granic⁴⁵. A zatem jakby zniknął sam przedmiot troski – dziedzictwo kulturowe ziemianstwa. Należy przypuszczać, że podobny pogląd był odzwierciedleniem jedynie oficjalnego stanowiska Galauné, pamiętajmy bowiem o funkcji, którą pełnił – kierował Galerią M.K. Čiurlionisa (głównie muzeum państwowym). Natomiast prawdziwa jego opinia w sprawie zachowania spuścizny kulturowej ziemianstwa została zawarta w jego recenzji wystawy poświęconej uczczeniu rocznicy Powstania 1863 roku, a zorganizowanej w 1933 roku w muzeum

⁴² Paulius Galauné, *Lietuvių laudies menas*, Kaunas 1930, s. 9–11.

⁴³ Tamże, s. 144.

⁴⁴ Paulius Galauné, *Dailės ir kultūros barnose*, dz. cyt., s. 180.

⁴⁵ Paulius Galauné, *Tautos Muzejų bestiant*, „Gaisai” nr 1, 1931, s. 51.

krajoznawczym „Aušra” w Szawłach. Wystawa ta powstała dzięki zbiorom istniejącym w dworkach oraz krajoznawcom z Szawl, którzy przekonali ziemian, by pokazali swoje kolekcje społeczeństwu. Prasa litewska często milczała na temat, skąd do sal wystawowych przybyły eksponaty. Niekiedy, jak w recenzji Galauné, użyto języka ezopowego: „Większość eksponatów przyszło pozyczyć od tej naszej warstwy społecznej, która najczęściej bardzo nieprzychylnie traktuje różne nacje narodowe i kulturowe aspiracje” (zmysłny czytelnik mógł zrozumieć, że ma się na myśli ziemian). Pisząc o danej wystawie, Galauné dyskretnie podkreślił bodajże najważniejszy jej sens – była ona nawiązaniem więzi z ziemianami, roztopiała lód wzajemnej nieufności między litewskim muzeum i polskim ziemianinem. Zdaniem Galauné muzeum dowiodło właścicielom eksponatów, że potrafi docenić pozyczone przedmioty, „potrafi je w odpowiedni sposób wykorzystać, potrafi zagłębić się w ducha przeszłości”⁴⁶. Mimo że powściągliwie, to stanowczo Galauné poparł działalność muzeum „Aušra” i powitał z radością nawiązaną współpracę, która, jak się wydawało, zaczęła się rozwijać.

W działalności Galerii M.K. Čiurlionisa (w 1936 roku przekształconej w Muzeum Kultury Witolda Wielkiego) trudno jest zauważyć troskę o zachowanie dziedzictwa dworów. Z kolei Stowarzyszenie Krajoznawcze z Szawl o tę kwestię dbało według własnych możliwości: dążyło do przejęcia znajdujących się w znacjonalizowanych dworach dóbr kultury, pożyczyciło z dworów eksponaty i zorganizowało wspomnianą wyżej wystawę, rozważało kwestię ewidencji dziedzictwa dworów, poszukiwało pieniędzy na zakup eksponatów od bankrutujących ziemian⁴⁷. We wrześniu 1937 roku w muzeum „Aušra” została otwarta wystawa sztuki dawnej, na którą złożyły się obrazy z prywatnych kolekcji (w zasadzie były to zbiory ziemian). Organizatorów nie odstraszyło to, że prawie wszystkie obrazy (300 obrazów 44 właścicieli) przyszło im samym przywieźć, po czym zwrócić właścicielom⁴⁸. Stowarzyszenie Krajoznawcze z Szawl, pod którego kuratelą znajdowało się muzeum „Aušra”, zbytnio nie przechwalało się, gromadziło dzieła pochodzące z dworów. W prasie litewskiej te

⁴⁶ Paulius Galaunė, *Dailės ir kultūros baruose*, dz. cyt., s. 262–263.

⁴⁷ Pismo Stowarzyszenia Krajoznawczego z Szawl z 28 maja 1927 roku do Dzielnicy Rolnego Okręgu Szawelskiego (Šiauliai), Archiwum Dzielnicy Historii Muzeum „Aušra” w Szawłach (dalej – ADHMAS); posiedzenie w Muzeum „Aušra” 10 listopada 1936 roku, Księga protokołów Stowarzyszenia Krajoznawczego w Szawłach, t. 2 (1937), ADHMAS.

⁴⁸ *Senovės meno paroda*, „Gimtasai kraštas” nr 2–4, 1937, s. 181.

kontakty muzeum z polskimi ziemianami zazwyczaj pomijano milczeniem. Natomiast wydawany w języku polskim w Kownie „Dzień polski”, relacjonując zorganizowaną w muzeum „Aušra” w Szawłach wystawę poświęconą powstaniu 1863 roku oraz wystawę sztuki dawnej, z dumą konstatował, że zostały przygotowane dzięki zbiorom prywatnym znajdującym się przede wszystkim w polskich dworach: dworzycy Gruzewskich w Kelmie (Kelmy), dworzycy Z. Sakelisa w Pavandenė, dworzycy E. Romera w Tytuvėnai (Cytowianach), dworzycy A. Górskiego w Šaukenai (Szawkianach)⁴⁹.

Bugališkis razem ze współpracownikami gromadził dzieła pochodzące z dworów i zbytnio się tym nie chwalił. Przynajmniej podobnej wyniku ze wspomnień współczesnych, przejawiały się w niechęci do bycia w centrum wydarzeń oraz dominowania w skupiskach ludzi⁵⁰, ale też, według słów samego Bugališkisa, „żywy antagonizm polityczny i polityczny” między dworem, władzą i społeczeństwem litewskim. Według niego potrzebna była określona postawa, jeśli się chciało spełnić „misję dyplomatyczną”⁵¹ – tak określił swoją działalność związaną z troską o dziedzictwo dworów. Pewnie podobna postawa była najbardziej odpowiednia przy wykonywaniu pracy krajoznawczej w taki sposób, jaki uważał za należyty. Dlaczego troska o dziedzictwo kulturowe ziemian przejawiała się właśnie w Szawłach? Trudno byłoby odpowiedzieć jednoznacznie. Należy przypuszczać, że zadecydowało o poglądach socjaldemokratycznych, a zatem litewski dyskurs nacjonalistyczny z jego wizerunkami i stereotypami nie cieszył się tu popularnością, co znaczy, że ksenofobia wobec Polaków było tu mniej. W działalności Towarzystwa Krajoznawczego z Szawl również brała udział elita tego miasta. Wreszcie wpływ miały także kwestie jak szerszego horyzonty intelektualne samego Bugališkisa czy szlachectwo społeczno-kierownika muzeum „Aušra” Česlovasa Liutikasa. Galaunė i Bugališkis reprezentowali tę nieliczną część litewskiego społeczeństwa, która na dziedzictwo kulturowe potrafiła spojrzeć bez uprzedniego nastawienia i zaangażowania politycznego, a spuściznę dworów oceniała jako nieodłączną część kultury litewskiej. Mimo że

⁴⁹ G. Mar, *Muzeum „Aušra” w Szawłach*, „Dzień polski” z 13 października 1937,

⁵⁰ Vincas Vaitiekūnas, *Rinktiniai kraštyros darbai*, Šiauliai 1998, s. 196.

⁵¹ Pelkšas Bugališkis, *Žemaitijos archyvai ir jų apsauga (iš atsiminimų)*, Muzeum „Aušra” w Szawłach (dalej – MAS), GEK 57030, I–R 4167.

obaj byli dość znanymi i wpływowymi osobistościami w swoich środowiskach (pierwszy był dyrektorem Galerii M.K. Ciurlionisa, później Muzeum Kultury Witolda Wielkiego, docentem Uniwersytetu Witolda Wielkiego, drugi – zastępcą przewodniczącego Sądu Okręgowego w Szawlach), nie spieszyl się z deklarowaniem publicznie swoich prawdziwych poglądów dotyczących dziedzictwa kulturowego ziemianstwa. Ich ostrożna postawa wobec rozwiązywania kwestii zachowania spuścizny dworów świadczy o tym, że wykonując tę pracę, czuli się wyobcowani. Trudno stwierdzić, czy ktoś „z władzy” „nie poradził” im umiarkowania, czy postawili na umiarkowanie w sądach w wyniku presji otoczenia – wówczas w opinii społecznej przeważały stereotypy: w międzywojennej Litwie wizerunki Polaka i dworu, uważanego za ostatnią twierdzą polskości, były nierozłączne. Podejrzliwość i wrogości wobec Polaków nie brakowało. Pewno nie minęło się z prawdą, gdy powiem, że wówczas Polak był symbolem wroga, a ziemianin – Polaka. Co w takiej sytuacji oznaczało zachęcanie do dbałości o spuściznę kulturową ziemianstwa? Pewnie to, że osoby głoszące podobne zachęty to sympatycy Polaków. Takie okoliczności zadecydowały o ich postawie – o „młczeniu” Galaunė i o działaniu „po cichu” Bugališkisa. W międzywojennej Litwie rzadko wyrażano niezadowolenie z tego, że nie dba się o dziedzictwo dworów, dlatego oburzenie córki Władasa Putvinskisa (założyciela Litewskiego Związku Szaulysów), że krajoznawcy pod wpływem koniunktury politycznej nie zajmują się badaniem dworów, i próba przypomnienia, że „bez dworu przeszłość Litwy jest jak pies bez ogona”⁵², było rzadkim i nietypowym jak na owe czasy stanowiskiem.

W niepodległej Litwie władza nie zachęcała społeczeństwa do niszczenia spuścizny kulturowej ziemian, jednak tak samo nie nie robiła, by tę zachować. Władza wybrała i innym zalecała postawę niezauważania tego dziedzictwa, dlatego entuzjaści jej zachowania nie czuli się dobrze. Co prawda, z biegiem lat pogląd na ziemian nieco złagodniał. Jednak do tego, by napięcie społeczne oraz polityczne między dworem i społeczeństwem naprawdę zniknęło i aby społeczeństwo uzmysłowiło sobie znaczenie i wartość spuścizny dworów, potrzeba było czasu.

⁵² List M. Čilvinaitė z 7 czerwca 1937 roku do Pelikasa Bugališkisa, MAS, GSK 56878, I–R 4015/6.